

Sygn. akt I ACa 133/19

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 5 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel SSO (del.) Wojciech Żukowski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej  
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 11 grudnia 2018 r. sygn. akt I C 471/18

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2.700 zł (słownie: dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Paweł Rygiel SSA Jan Kremer SSO (del.) Wojciech Żukowski

Sygn. akt I ACa 133/19

## UZASADNIENIE

Powód R. R. w pozwie z dnia 14 maja 2018 r. skierowanym przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W. domagał się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kwoty 87.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie, liczonymi od dnia 31 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty. Wniósł również o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2018 r. Sąd Okręgowy w T., sygn. akt(...)w pkt. I zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. R. kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty; w pkt II pozostałym zakresie powództwo oddalił; w pkt. III zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. R. kwotę 2.000 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania; w pkt. IV w pozostałym zakresie kosztami postępowania obciążył powoda R. R.; a w pkt. V koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie zniósł.

Sąd ustalił, że w dniu 1 czerwca 1999 r. w S. kierujący samochodem osobowym marki (...) nr rej (...) J. B. w trakcie podejmowanej próby wyprzedzania na łuku drogi, na skutek niedostosowania prędkości oraz techniki jazdy do ukształtowania terenu stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, a następnie zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo, w wyniku czego pasażer pojazdu K. R. na skutek doznanych obrażeń, w wyniku pęknięcia tętnicy głównej piersiowej z następowym masywnym krwotokiem do tkanek miękkich śródpiersia oraz lewej jamy opłucnej, złamania żeber I – III po stronie prawej, stłuczenia płuc połączonego z ich obrzękiem, mnogich wybroczyn podpajęczynówkowych, w obrębie obu półkul mózgu, obrzęku płuc oraz pęknięcia nerki prawej połączonego z krwotokiem poniósł śmierć.

Sąd ustalił, że Sąd Rejonowy w D. wyrokiem z dnia 13 grudnia 1999 r. uznał J. B. za winnego czynu stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. i za ten czyn wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 5 lat oraz karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł. Orzekł również środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat. Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2000 r. ((...)) po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę od ww. wyroku I instancji utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Sąd wskazał, że powód dokładnie pamięta, kiedy doszło do wypadku. W dniu zdarzenia powód był pracy, tj. w szkole podstawowej, gdzie pozostawał zatrudniony na stanowisku elektryka. W sekretariacie szkoły dowiedział się o tym, że był wypadek. Aby ustalić co się stało, powód wspólnie ze swoją żoną pojechali do Szpitala w D., gdzie po zdarzeniu został przewieziony karateką K. R.. Syn powoda był hospitalizowany na Oddziale (...) od dnia zdarzenia, tj. od wtorku do soboty, tj. do dnia, w którym nastąpił jego zgon. Powód wraz ze swoją żoną codziennie odwiedzał syna w Szpitalu. Syn powoda był w śpiączce. Lekarze proponowali powodowi i jego żonie, aby wyrazili zgodę na oddanie organów. Powód cały czas miał nadzieję, że K. R. przeżyje. Po uzyskaniu informacji o śmierci syna, co miało miejsce w sobotę w godzinach porannych, powód od razu pojechał do szpitala. Widok zmarłego syna był ogromnym szokiem dla powoda.

Sąd ustalił, że dwa dni po śmierci K. R. odbył się jego pogrzeb. Od tej pory powód przez okres 4,5 roku codziennie odwiedzał grób syna.

Sąd ustalił, że K. R. był jednym z czworga dzieci powoda. W dacie śmierci liczył (...)lat. Uczył się w szkole zawodowej, praktykował w zawodzie stolarza. Pomagał również w prowadzonym przez rodziców gospodarstwie. Miał również liczne plany związane ze swoim zawodem. Po ukończeniu szkoły K. R. zamierzał przejąć gospodarstwo, rozwijać je i prowadzić wspólnie z powodem.

Sąd wskazał, że powód po śmierci syna przeżył trudne chwile. Nie mógł pogodzić się z tym co się stało. K. R. był dla powoda wsparciem w codziennych obowiązkach, pomagał ojcu prowadzić gospodarstwo rolne. Powód wraz z żoną i dziećmi tworzyli szczęśliwą rodzinę, byli silnie związani emocjonalnie. Nie dochodziło między nimi do konfliktów, żyli zgodnie i byli ze sobą zżyci. Powód liczył na pomoc syna i jego wsparcie w przyszłości. Uważał że będzie jego podporą na stare lata oraz przejmie gospodarstwo, a nagła śmierć syna pozbawiła powoda marzeń i planów na przyszłość.

Sąd ustalił, że powód po śmierci syna załamał się, odczuwał smutek i cierpienie psychicznie. Nie był w stanie wykonywać codziennych obowiązków. Powód cierpiał również na bezsenność, często budził się w nocy, odczuwał

silny swąd skóry. W wyniku traumatycznych przeżyć związanych z nagłą śmiercią syna powód doznał silnej nerwicy i podjął leczenie psychiatryczne w (...), które kontynuował w latach 2000 – 2004. U powoda rozpoznano zaburzenia lękowe i depresyjne, które nasilały się w sytuacjach stresujących, zwłaszcza w okresie rozpraw sądowych, dotyczących okoliczności wypadku. Tragiczna śmierć syna spowodowała u powoda pogorszenie samopoczucia. Powód stał się nerwowy oraz wybuchowy. W tym stanie psychicznym aktywność życiowa bardzo osłabła. Wymagał pomocy w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Objawy depresyjne negatywnie wpłynęły na życie zawodowe powoda. Nie mógł kontynuować pracy w związku z czym w 2000 r. otrzymał rentę z tytułu niezdolności do pracy. W okresie, kiedy powód pobierał rentę, nie wykonywał pracy dodatkowej. Prowadził gospodarstwo rolne.

Sąd ustalił, że w 2004 r. powód zakończył leczenie w Poradni(...). Lekarz psychiatra uznał, że dalsze leczenie psychiatryczne powoda nie jest konieczne, z uwagi zakończony proces żałoby. Zakończenie leczenia psychiatrycznego spowodowało, że powodowi cofnięto decyzję o przyznaniu renty. Pomimo utraty przez powoda prawa do renty, R. R. nie podjął pracy zarobkowej.

Sąd wskazał, że obecnie powód prowadzi gospodarstwo domowe wspólnie z żoną. Z powodem mieszka również córka powoda wraz ze swoją rodziną.

Sąd ustalił, że w toku postępowania likwidacyjnego pomiędzy pozwanym, a powodem oraz jego żoną została zawarta ugoda. Na mocy tej ugody powód oświadczył, że na zaspokojenie swoich roszczeń przyjmuje od strony pozwanej w drodze ugody, tytułem zadośćuczynienia należnego w związku ze śmiercią syna, kwotę 25.000 zł. W treści tej ugody powód jednocześnie stwierdził, że powyższa kwota całkowicie zaspokaja jego roszczenia odszkodowawcze zarówno obecne, jak i mogące powstać w przyszłości jako następstwa wypadku, wobec czego zrzeka się wszelkich dalszych roszczeń w stosunku do ubezpieczyciela, tj. (...) S.A. w W..

Sąd ustalił, że (...) Centrum (...) w L. działając w imieniu powoda pismem z dnia 25 stycznia 2013 r. zgłosiło pozwanemu roszczenie w wysokości 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią K. R. na zasadzie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. W odpowiedzi na powyższe pozwany nie znalazł podstaw do realizacji zgłoszonego przez powoda roszczenia.

Sąd wskazał, że pismem z dnia 30 grudnia 2016 r. powód, reprezentowany przez Kancelarię (...) wystąpił do strony pozwanej z wnioskiem o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 250.000 zł za doznaną krzywdę w wyniku śmierci syna wraz z odsetkami ustawowymi.

Sąd ustalił, że w odpowiedzi na powyższe (...) S.A. w W. decyzją z dnia 24 lutego 2017 r. przyznał powodowi kwotę 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia po zgonie syna.

Sąd ustalił, że ostatecznym przedsądowym wezwaniem do zapłaty z dnia 15 stycznia 2018 r. powód wezwał stronę pozwaną do niezwłocznej zapłaty kwoty 87.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku śmierci syna wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2016 r.

Sąd wskazał, że pozwany (...) S.A. w W. nie znalazł podstawy do rewizji swojego stanowiska z dnia 24 lutego 2017 r. i dopłaty na rzecz powoda dalszych kwot tytułem zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu, powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd zwrócił należy uwagę, że odpowiedzialność strony pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 1 czerwca 1999 r. była bezsporna, a strona pozwana kwestionowała jedynie wysokość roszczeń kierowanych przez powoda. Wina sprawcy wypadku drogowego z dnia 1 czerwca 1999 r. – J. B. nie budziła wątpliwości. W przedmiotowej sprawie nie ujawnił się na tym tle żaden spór, jako że pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował faktów, które legły u podstaw przyjęcia jego odpowiedzialności, ani też ich oceny prawnej, o czym świadczy stanowisko zawarte w odpowiedzi na pozew oraz fakt częściowego uwzględnienia żądań powoda poprzez wypłacenie kwoty 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna. Skoro zatem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na przypisanie

stronie pozwanej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powodowi, to dalszą kwestią było ustalenie zasadności poszczególnych roszczeń.

Sąd wskazał, że podstawę prawną dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał na skutek tragicznej śmierci syna stanowi art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. Szczególna więź emocjonalna istniejąca między członkami rodziny stanowi dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c. i podlega ochronie prawnej w oparciu o przepis art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu (wypadku komunikacyjnego) zaistniałego przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.c.

W kontekście zaś dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną na skutek śmierci najbliższego członka rodziny od ubezpieczyciela Sąd stwierdził, że przepis art. 34 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy (tj. krzywdę). Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego obejmuje także obowiązek zapłaty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych bliskich zmarłego w postaci prawa do życia rodzinnego i zerwania szczególnej więzi osobistej z członkiem rodziny na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., jako że brak jest jakiegokolwiek racjonalnego i normatywnego uzasadnienia dla ograniczania odpowiedzialności ubezpieczyciela za tego typu szkodę w zależności od podstawy prawnej jej dochodzenia, tj. jedynie do przypadków znajdujących swoje oparcie w treści art. 446 § 4 k.c.

Sąd zwrócił uwagę na pewną nietypowość tej sprawy wynikającą z czasu zaistnienia wypadku drogowego, a był to rok 1999 czyli dziewiętnaście lat temu. Dochodzenie roszczeń o zadośćuczynienie po tak długim czasie jest oczywiście hipotetycznie możliwe, choć rzecz jasna ustalenie wysokości krzywdy niemajątkowej po tak znacznym okresie czasu, gdy w istocie wszelkie elementy żałoby dawno już ustały i trudno uchwycić w tym momencie jakieś konkretne zmaterializowane przejawy krzywdy jest bardzo trudne.

Po pierwsze Sąd wskazał, że nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z dobrem osobistym podlegającym ochronie prawnej w postaci szczególnej więzi rodzinnej, jako że zmarły i powód byli ze sobą bardzo blisko spokrewnieni, a mianowicie zmarły był synem powoda. Z okoliczności faktycznych sprawy niewątpliwie wynika, że pomiędzy powodem, a zmarłym synem istniała silna, emocjonalna więź rodzinna, wyrażająca się przed wszystkim w uczuciach wzajemnej miłości, szacunku, poczuciu bezpieczeństwa i wsparcia płynącego od członków rodziny. Więź ta była wzmacniana przez fakt wspólnego zamieszkiwania i dzielenia się obowiązkami.

Zdaniem Sądu, dochodzona kwota zadośćuczynienia była znacząco wygórowana w stosunku do okoliczności z jakich powód wywodził swoje żądania. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze przede wszystkim to, jaki wpływ miała śmierć K. R. na dotychczasowe życie powoda i w jakim stopniu odczuwa on jej skutki do chwili obecnej. Sąd nie miał wątpliwości, że śmierć zdrowego, sprawnego dziecka w wieku 18 lat stanowiła dla powoda poważną, niespodziewaną i bardzo dolegliwą stratę. Zmarły miał przed sobą całe życie, miał plany co do swojej przyszłości oraz liczył się z przejęciem gospodarstwa rolnego po rodzicach. Powód skupiał na nim swoją uwagę oraz uczucia. W nim też upatrywał niewątpliwie wsparcie w latach starości. Wraz z tragiczną, niespodziewaną i niezawinioną śmiercią syna powód nagle utracił to wszystko na co sam liczył. Powód został pozbawiony nagle nie tylko obecności syna na co dzień, ale bezpowrotnie pogrzebane zostały też wówczas jego plany i nadzieje na przyszłość. Nagła śmierć syna spowodowała zachwianie stabilizacji życiowej i poczucia bezpieczeństwa, jakie dotychczas towarzyszyło powodowi. Objawiło się to między innymi pojawieniem się u powoda zaburzeń depresyjnych i przygnębienia, co skutkowało podjęciem leczenia psychiatrycznego. Objawy depresyjne negatywnie wpłynęły na życie zawodowe powoda. W tym okresie był niezdolny do pracy zawodowej. Powód wymagał pomocy farmakologicznej, a zaprzestał leczenia psychiatrycznego w 2004 r. Powodowi nadal brakuje obecności syna i ciężko mu pogodzić się z jego stratą. Sąd wziął pod uwagę, że nagła i niespodziewana śmierć osoby najbliższej naruszyła dobrostan emocjonalny oraz psychiczny powoda.

Całokształt okoliczności faktycznych i sytuacja, w jakiej znalazł się powód po śmierci osoby najbliższej uzasadnia zdaniem Sądu zasądzenie zadośćuczynienia na jego rzecz, albowiem powoda dotknęła krzywda w postaci żalu, cierpienia, pozbawienia utrzymywania więzi z synem w przyszłości.

Oceniając żądanie powoda według kryteriów obiektywnych Sąd stwierdził, iż mimo niewątpliwej zasadności samego roszczenia, to wysokość żądanej kwoty jest zbyt wysoka (wygórowana). Zdaniem Sądu, zadośćuczynienie dla powoda, przy uwzględnieniu okoliczności zaistnienia wypadku, charakteru więzi łączącej syna z ojcem, jak również wszelkich negatywnych skutków, jakie wiązały się z tym zdarzeniem, powinno zamknąć się kwotą 64.000 zł.

Miarkując odpowiednią kwotę zadośćuczynienia Sąd wziął również pod uwagę to, że odczuwany ból nie jest już tak silny jak bezpośrednio po stracie osoby bliskiej, a powód po śmierci syna nie pozostał sam, albowiem może liczyć na miłość i wsparcie swoich dwóch córek i syna. Ponadto, powód nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej.

Sąd uwzględnił przy tym, że na mocy ugody zawartej w 1999 r. ubezpieczyciel wypłacił powodowi i jego żonie kwotę 25.000 zł, która stanowiła zadośćuczynienie na ich rzecz. Wynika to jednoznacznie z ugody zawartej przez organ ubezpieczeniowy ze stroną powodową, gdyż w uzasadnieniu tejże ugody strona pozwana wskazała, że jest to wypłata tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z pisma ubezpieczyciela z dnia 5 stycznia 2004 r. wynika, że wypłacona powodowi i jego małżonce kwota 25.000 zł obejmowała także odszkodowanie w wysokości 3.000 zł, stanowiące równowartość kosztów budowy nagrobka. Nie może budzić i nie budzi wątpliwości to, że koszty pogrzebu i budowy nagrobka bezspornie mieszczą się w pojęciu odszkodowania.

W związku z powyższym Sąd przyjął, że różnica pomiędzy kwotą, jaka została wypłacona powodowi i jego małżonce (25.000 zł) oraz kwotą, jaką otrzymał powód z tytułu zwrotu kosztów wykonania nagrobka (3.000 zł) stanowi kwotę, jaką powód i jego małżonka otrzymali od ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia. W związku z tym Sąd przyjął, że powód w momencie zawierania ugody otrzymał od ubezpieczyciela na swoją rzecz kwotę 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu, wskazana wyżej kwota 64.000 zł, jest na tyle dużą wartością, że pozwoli złagodzić negatywne skutki jakie przyniosła dla R. R. śmierć syna K. R., a jednocześnie nie będzie prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda. Zważywszy więc na całokształt wyżej powołanych okoliczności – i mając na uwadze fakt wypłacenia powodowi przez stronę pozwaną w 1999 r. kwoty 11 000 zł oraz w 2017 r. kwoty 13.000 zł tytułem stosownego zadośćuczynienia – Sąd uznał, iż żądanie powoda zasługuje na uwzględnienie jedynie częściowo i zasądził od strony pozwanej na jego rzecz kwotę 40.000 zł, czyli różnicę między wskazaną wyżej kwotą 64.000 zł, a kwotą dotychczas wypłaconego zadośćuczynienia (11.000 zł + 13.000 zł= 24.000 zł).

Sąd wskazał, że podstawę dla zasądzenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia stanowił art. 481 § 1 k.c. Żądanie wypłaty konkretnej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powoda zostało wystosowane do strony pozwanej w chwili zgłoszenia szkody, a niespełnienie świadczenia, oznaczało popadnięcie pozwanego zakładu ubezpieczeń w opóźnienie z płatnością i tym samym skutkowało wymagalnością roszczenia odsetkowego. Z tego względu odsetki zostały zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 31 stycznia 2017 r., albowiem od tego dnia pozwany pozostawał w opóźnieniu.

Koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami Sąd wzajemnie zniósł stosując art. 100 k.p.c. Wprawdzie wynik postępowania sugerowałby stosunkowe rozdzielenie tych kosztów, ale że powód wygrał spór przede wszystkim co do zasady, którą strona pozwana jako podstawę zasądzenia żądanej kwoty konsekwentnie w trakcie procesu negocjowała, pomimo prawomocnego przesądzenia tej zasady innym wyrokiem sądowym, a także uznania swojej odpowiedzialności odszkodowawczej na etapie postępowania likwidacyjnego. W zakresie kosztów sądowych, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda koszty sądowe w części w jakiej uwzględniono żądanie powoda, natomiast w pozostałym zakresie Sąd obciążył kosztami postępowania powoda.

**Apelację** od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt: II oddalającym powództwo R. R. ponad zasądzoną w pkt I kwotę 40.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią syna, co do dalszej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 16.000 zł; III, IV i V – w zakresie, w jakim Sąd nie zasądził na rzecz powoda całości kosztów postępowania, ponad zasądzoną kwotę 2.000 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania.

Powód zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego:

a. art. 448 w zw. z art. 24 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie przez Sąd I Instancji, że przyznana powodowi kwota zadośćuczynienia w wysokości 64.000 zł stanowi odpowiednią kwotę zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, podczas gdy w rzeczywistości, z uwagi na zakres doznanej przez powoda krzywdy, ww. kwota pozostaje rażąco zaniżona i nie pozwala na złagodzenie negatywnych skutków śmierci syna;

b. art. 65 § 1 k.c., poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli zawartych w ugodzie stron z dnia 15 stycznia 2001 r., wobec błędnego przyjęcia przez Sąd I Instancji, iż ww. ugoda swoim zakresem obejmowała zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie po śmierci syna powoda, podczas gdy z brzmienia postanowień ugody, okoliczności sprawy, a także obowiązującego ówczesnie stanu prawnego jednoznacznie wynika, iż ww. ugoda dotyczyła wyłącznie odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej;

2. naruszenie prawa procesowego, tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym uznanie, iż wypłacona powodowi i jego żonie w 2001 r. kwota 25.000 zł, stanowiła w części tj. co do 20.000 zł zadośćuczynienie na ich rzecz, podczas gdy w rzeczywistości ww. część kwoty, zgodnie z brzmieniem zawartej ugody, stanowiła odszkodowanie tytułem pogorszenia się ich sytuacji życiowej w związku ze śmiercią dziecka, a tym samym kwota objęta ugodą stron nie mogła zostać zaliczona na poczet należnego powodowi zadośćuczynienia;

b. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnych, a przy tym sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym oraz zasadami doświadczenia życiowego ustaleń, iż z uwagi na znaczny upływ czasu od śmierci syna, powód obecnie mniej intensywnie odczuwa ból, smutek i żal w związku z utratą syna, a tym samym kwota zadośćuczynienia powinna podlegać miarkowaniu, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż powód w dalszym ciągu w ten sam sposób odczuwa negatywne konsekwencje śmierci syna, nie może pogodzić się z jego śmiercią, a odczuwany przez niego ból będzie towarzyszył mu do końca życia, wobec czego w niniejszej sprawie brak było podstaw do miarkowania należnej powodowi kwoty zadośćuczynienia.

W uwagi na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 67.000 zł w miejsce zasądzonej kwoty 40.000 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie liczonymi od dnia 31 stycznia 2017 r., do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia, pełnych kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I Instancji. Ponadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych, za postępowanie przez Sądem II Instancji.

W uzasadnieniu powód wskazał, że **ustalona przez Sąd I Instancji kwota należnego powodowi zadośćuczynienia rażąco odbiega od wysokości świadczeń przyznawanych w sprawach o zbliżonym stanie faktycznym** (por. m.in. wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 16 maja 2016 roku, sygn. akt (...), utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego wK. z dnia 7 lutego 2017 roku, sygn. akt (...), wyrok Sądu Apelacyjnego wK. z dnia 15 kwietnia 2014 roku, sygn. akt(...)). Należy uwzględnić dominującą praktykę sądową, gdyż władze publiczne – w tym sądowe – mają obowiązek równego traktowania osób znajdujących się w podobnej, analogicznej sytuacji faktycznej i prawnej.

Powód wskazał, że utracił najbliższego członka rodziny niespodziewanie, co miało miejsce na skutek dramatycznego wypadku. Niewątpliwie zmarły K. R. był dla swojego ojca osobą szczególną. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, relacje pomiędzy powodem, a jego tragicznie zmarłym synem, były bardzo dobre. Łączyła ich silna więź emocjonalna, która bezpowrotnie została zerwana. Dlatego też w świetle ustalonych w sprawie okoliczności, należne R. R. zadośćuczynienie w łącznej wysokości co najmniej 80.000 zł – czego powód ostatecznie domaga się w niniejszej apelacji – nie może zostać uznane za wygórowane.

W ocenie powoda, co do zasady bez znaczenia dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia w niniejszej sprawie powinna pozostawać okoliczność upływu znacznego okresu czasu od śmierci syna. Wręcz przeciwnie, powód w całym tym okresie odczuwał negatywne skutki dramatycznego zdarzenia z dnia 1 czerwca 1999 r. i jak sam podaje, w zasadzie żadne pieniądze nie będą w stanie zmniejszyć jego cierpienia. Powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują, iż mimo upływu lat, stan żałoby i cierpienia po śmierci syna pozostaje w świadomości powoda ciągle żywy i nie daje mu zapomnieć o okolicznościach tragicznego wypadku, w wyniku którego zginął jego ukochany syn.

W ocenie powoda, Sąd I Instancji błędnie zinterpretował postanowienia ugody, gdyż jak wynika wprost z treści dokumentu zawierającego oświadczenia woli Stron, K. i R. R., otrzymali **tytułem odszkodowania** w związku z śmiercią syna kwotę 25.000 zł, przy czym ww. kwota obejmowała także koszt wybudowania nagrobka. Zatem kwota o której mowa powyżej, dotyczyła zaspokojenia wyłącznie roszczeń odszkodowawczych, nie obejmowała zaś swoim zakresem roszczeń o zadośćuczynienie, co wynika nie tylko z literalnego brzmienia ugody, ale również z obowiązujących ówczesnie przepisów kodeksu cywilnego, które nie przewidywały możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Sąd I Instancji błędnie zidentyfikował zakres ugody, bowiem w sposób dowolny uznał, iż jej integralną częścią pozostaje decyzja ubezpieczyciela z dnia 15 stycznia 2001 r., zgodnie z którą wypłacona powodowi i jego żonie suma pieniężna miała rzekomo stanowić kwotę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Nie budzi jednakże wątpliwości, iż ww. decyzja stanowiła odrębny i samodzielny dokument, na którego treść powód nie miał żadnego wpływu. W szczególności dokument wystosowany przez ubezpieczyciela, nie odzwierciedlał w jakimkolwiek zakresie wyrażonego przez Powoda w ugodzie oświadczenia woli oraz zamiaru, który towarzyszył R. R. w chwili jej zawarcia

**W odpowiedzi na apelację** pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Niezasadny okazał się podniesiony w niej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnych, a przy tym sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym oraz zasadami doświadczenia życiowego ustaleń, iż z uwagi na znaczny upływ czasu od śmierci syna, powód obecnie mniej intensywnie odczuwa ból, smutek i żal w związku z utratą syna, a tym samym kwota zadośćuczynienia powinna podlegać miarkowaniu. Wskazać należy, że apelujący w istocie nie podważa żadnego z ustalonych przez Sąd I instancji na stronach 3-4 uzasadnienia faktów odnoszących się do sytuacji życiowej powoda. W szczególności nie kwestionuje faktu, iż w 2004 r. powód zakończył leczenie psychiatryczne ani przyczyn jego zakończenia. Z kolei przy rozważaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd I instancji przyjmuje za podstawę, że powodowi nadal brakuje obecności syna i ciężko mu pogodzić się z jego stratą, a nagle i niespodziewana śmierć osoby najbliższej naruszyła dobrostan emocjonalny oraz psychiczny powoda, aczkolwiek przyjmuje – co jest zgodne z zasadami doświadczenia życiowego – że odczuwany ból nie jest już tak silny jak bezpośrednio po stracie osoby bliskiej, a powód po śmierci syna nie pozostał sam, albowiem może liczyć na miłość i wsparcie swoich dwóch córek i syna a ponadto nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej. Treść zarzutu apelacyjnego w istocie koncentruje się nie na ustaleniu faktów, ale na wyciągniętym przez Sąd I instancji wniosku o wpływie ustalonych okoliczności na wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia. Kwestia ta nie przynależy wszelako do sfery oceny dowodów, ale zastosowania prawa materialnego, a zatem podlega

rozważaniu w ramach podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego –art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Nie ma natomiast podstaw do uznania, że w związku z tym Sąd I instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

Zasadne są wprawdzie zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poprzez sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym uznanie, iż wypłacona powodowi i jego żonie w 2001 r. kwota 25.000 zł, stanowiła w części tj. co do 20.000 zł zadośćuczynienie na ich rzecz oraz naruszenia art. 65 § 1 k.c., poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli zawartych w ugodzie stron z dnia 15 stycznia 2001 r. Z treści dokumentu ugody z dnia 15 stycznia 2001 r. wynika bowiem jednoznacznie, że ugoda powyższa obejmowała „stosowne odszkodowanie dla obojga rodziców z uwzględnieniem wykonanego nagrobka” a nie zadośćuczynienie za doznaną przez powoda i jego żonę krzywdę wynikłą ze śmierci syna. O charakterze roszczenia będącego przedmiotem ugody rozstrzyga bowiem treść tej ugody i zastosowana w niej terminologia, która - w powiązaniu z faktem, że w dacie jej zawierania nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c. wprost przewidujący możliwość przyznania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby najbliższej - przemawia za oceną, że przedmiotem ugody było przewidziane w art. 446 § 3 k.c. stosowne odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią osoby najbliższej. Zapisy zawarte w wystawionym przez stronę powodową zawiadomieniu o przyznaniu świadczenia z obowiązkowego ubezpieczenia – w którym to dokumencie mowa jest o zadośćuczynieniu pieniężnym za krzywdę – nie mogły z uwagi na jednostronny charakter tego dokumentu pochodzącego tylko od jednej strony ugody i wyraźną sprzeczność z treścią ugody, zmodyfikować postanowień ugody w przedmiocie charakteru roszczenia będącego jej przedmiotem. Z tego też względu ustalenia faktyczne Sądu I instancji podlegają korekcie w tym zakresie, iż za podstawę rozstrzygnięcia przyjąć należy, iż ugoda z dnia 15 stycznia 2001 r. dotyczyła roszczenia o stosowne odszkodowanie dla powoda i jego żony, z uwzględnieniem wykonanego nagrobka w związku ze śmiercią syna K. R.. W pozostałym zakresie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji Sąd Apelacyjny aprobuje i uznaje za własne czyniąc podstawą rozstrzygnięcia w sprawie. Zbędnym jest natomiast powtarzanie ich w tym miejscu.

Wszelako w realiach niniejszej sprawy powyższa korekta ustaleń faktycznych nie miała wpływu na prawidłowość ostatecznie zapadłego rozstrzygnięcia. Na wstępie wskazać należy, że w dacie śmierci K. R. nie obowiązywał jeszcze przepis art. 446 § 4 k.c. przewidujący wprost możliwość zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby najbliższej. Obowiązywał natomiast art. 446 § 3 k.c. przewidujący możliwość zasądzenia stosownego odszkodowania za szkodę spowodowaną śmiercią osoby najbliższej. Zważyć przy tym należy, że według dominującej w tym okresie wykładni odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmowało nie tylko niewymierne szkody majątkowe, ale i niemajątkowe. Przyjmowano bowiem, że pogorszenie sytuacji życiowej może być wynikiem zarówno obiektywnej konieczności zmiany sposobu zarobkowania lub kształcenia się, czy realizowania w sferze społecznej, jak i osłabienia lub utraty sił, bólu albo poczucia osamotnienia, a nawet wstrząsu psychicznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67, nie publ., z dnia 27 listopada 1974 r., II CR 658/74, nie publ., z dnia 24 sierpnia 1977 r., IV CR 300/77, nie publ. i z dnia 30 listopada 1977 r., IV CR 458/77, nie publ.). Faktem jest, że w ugodzie z art. 15 stycznia 2001 r. strony rozstrzygnęły w przedmiocie stosownego odszkodowania a nie zadośćuczynienia. Wszelako uwzględnić należy, że – zgodnie z wyżej wskazanym stanowiskiem - wypłacone stosowne odszkodowanie co najmniej w pewnym zakresie miało na celu naprawić uszczerbki po stronie osoby najbliższej zmarłemu, których naprawieniu służyłoby - w świetle aktualnej wykładni art. 24 § 1 i art. 448 k.c. stosowanych do stanów faktycznych sprzed wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. - zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych spowodowane śmiercią osoby najbliższej. Nie można zatem przy ocenie aktualnie ustalanego na rzecz powoda zadośćuczynienia pomijać wypłaconego w 2001 r. stosownego odszkodowania. Skupianie argumentacji zawartej w apelacji na błędnej wykładni dokumentów dotyczących wypłaty ze stycznia 2001 r. jest zatem dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie o tyle chybione, że nawet przy postulowanej przez powoda ich wykładni mamy do czynienia ze świadczeniem, które należało brać pod uwagę przy ocenie wysokości stosownego zadośćuczynienia należnego powodowi z tytułu śmierci syna. Zaznaczyć przy tym należy, że powód nie kwestionuje w apelacji ustalenia przez Sąd I instancji, iż w ramach wypłaconej w styczniu 2001 r. kwoty 25000 zł. kwota 3000 zł stanowiła zwrot kosztów nagrobka. Wszelako co do pozostałej kwoty nie ma danych pozwalających na ustalenie, że zaspokajała ona jakies uszczerbki o charakterze czysto majątkowym, niepowiązane z pogorszenie sytuacji życiowej powoda spowodowanej osłabieniem, utratą sił, bólem, poczuciem osamotnienia i dolegliwościami psychicznymi spowodowanymi śmiercią



syna powoda. Zważyć w tym kontekście należy, że wprawdzie śmierć syna spowodowała u powoda bardzo znaczną krzywdę. Na jej rozmiar i dolegliwość miały wpływ wszystkie okoliczności ustalone przez Sąd I instancji, zarówno przemawiające za ustaleniem zadośćuczynienia w wyższej, jak i przemawiające za jego zmiarkowaniem. Podlegające z tego tytułu zadośćuczynienie podlegać musi jednak zmniejszeniu o dobrowolną wypłatę dokonaną przez stronę pozwaną w kwocie 13.000 zł. w 2017 r. Uwzględnieniu podlega również – z przyczyn powyżej szczegółowo wskazanych - fakt otrzymania przez powoda stosownego odszkodowania w 2001 r. i po odjęciu kwoty 3000 zł kosztów nagrobka i podziale pozostałej kwoty na połowę pomiędzy powoda i jego małżonkę, nominalna kwota, którą powód otrzymał jako stosowne odszkodowanie w celu naprawienia uszczerbków o niemajątkowym charakterze to 11.000 zł. Należy wszelako uwzględnić powszechnie znany fakt, że kwota 11.000 zł w 2001 r. miała znacznie wyższą siłę nabywczą aniżeli ta sama nominalnie kwota obecnie. Zatem fakt wypłaty tej kwoty podlegać musi uwzględnieniu w wyższym zakresie aniżeli nominalna kwota 11.000 zł.

Gdy wszystkie te okoliczności i czynniki weźmie się pod uwagę, to nawet gdyby założyć – jak to postuluje apelacja – że globalne zadośćuczynienie należne powodowi za krzywdę spowodowaną śmiercią syna wynosić winno obecnie 80.000 zł, kwota zasądzona przez Sąd I instancji nie może być oceniona jako rażąco zaniżona. Dopiero zaś w wypadku przyznania zadośćuczynienia w rażąco zaniżonej wysokości Sąd II instancji byłby władny do dokonania korekty zasądzonej kwoty. W tym stanie rzeczy ocenić należy, że wysokość zadośćuczynienia zasądzonego zaskarżonym wyrokiem nie narusza art. 448 w zw. z art. 24 k.c.

Mając powyższe na uwadze apelacja podlegała oddaleniu o czym orzeczono w pkt 1 sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 2 sentencji na zasadzie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. Na zasądzone na rzecz wygrywającej postępowanie apelacyjne strony pozwanej złożyła się kwota 2700 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

SSA Paweł Rygiel SSA Jan Kremer SSO (del.) Wojciech Żukowski